Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Sobota, dnia 12 kwietnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086. Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 98

Dyskusja, która nie zmieni faktów dokonanych

W Moskwie o granicach Niemiec

Doktrynerski plan min. Marshalla - Ogólnikowe stanowisko Wielkiej Brytanii

Mołotow sprzeciwia się jakiejkolwiek rewizji granic na Odrze i Nysie na niekorzyść Polski

MOSKWA (obsł. wł.). Dyskusję nad sprawą granicy polsko-niemieckiej zapoczątkował min. Marshall, stwierdzając, że nadeszła chwila, żeby sprawę granic ostatecznie rozstrzygnąć. Należałoby w sprawie tej zasięgnąć wpierw opinii rządu polskiego, gdyż nowe granice Polski muszą dać Polsce co najmniej tak wielkie źródła materialne, co granice przedwojenne. Z drugiej strony Stany Zjedn. pragną uniknąć tarć międzynarodowych i znaleźć takie rozwiązanie sprawy, któreby pogodziło interesy obydwu zainteresowanych państw. Zdaniem Marshalla Polsce przypaść winna cała południowa część Prus Wschodnich oraz Górny Śląsk, z tym jednak, że z bogactw naturalnych Górnego Śląska będą mogły korzystać również inne kraje. Pozostałe tereny, na które składają się olbrzymie połacie ziemi ornej, powinny być podzielone z uwzględnieniem potrzeb Polski, Niemiec oraz Europy jako całości i w tym celu Marshall zaproponował powołanie do życia specjalnej komisji granicznej. W skład jej poza przedstaw. 4 mocarstw i Polski, weszłaby również pewna ilość delegatów innych państw. Zadaniem komisji będzie: 1. rewizja przedwojennych terenów polskich 2. rewizja planu gospodarczego, kwalifikującego, że surowce i ciężki przemysł służyć będą zarówno sprawie Polski, jak i gospodarczym zagadnieniom Europy.

Min. Bevin przychylając się do zdania Marshalla o powołaniu specjalnej komisji granicznej, stwierdził, że uchwały poczdamskie były prowizorycznej natury. Zgadzamy się wszyscy z tym — mówił Bevin — że Polsce słusznie należy się rekompensata za ziemie odstąpione Zw. Radzieckiemu. Sprawa granic musi znaleźć ostateczne rozstrzygnięcie i byłoby wskazane, aby komisja proponowana przez Marshalla zajęła się rozwiązaniem wszelkich spraw związanych z problemem granic niemieckich. Przypadłe Polsce ziemie orne winny być podzielone w ten sposób, aby umożliwić Niemcom samowystarczalność w zakresie wyżywienia. Bevin jest jednak świadomy trudności, jakie nastręczałaby sprawa nowej repatriacji.

Min. Bidault, podkreślając, że zmiany terytorialne uzgodnione w Poczdamie, powzięte zostały bez udziału rządu francuskiego, stwierdził, że trudno dziś w sprawie granicy polsko-niemieckiej cokolwiek zmieniać. Rząd francuski nie sprzeciwia się obecnym granicom na wschodzie Niemiec, domaga się jednak traktowania sprawy granicy jako całości i uwzględnienia

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Lord Wavell i jego następca



Następca wicekróla Indii w New Delhi — lorda Wavella (po prawej) został lord Mountbatten (po lewej). „Zmiana warty" nastąpiła w Londynie, gdzie wykonane zostało powyższe zdjęcie.

Obława w Berlinie

na handlarzy czarnego rynku, kryminalistów i przestępców wojennych

BERLIN (obsł. wł.). We wszystkich 4 strefach okupacyjnych Berlina przeprowadzono na wielką skalę zakrojoną obławę. Trwała ona przez 24 godziny, przy czym oprócz żołnierzy sojuszniczych wzięło w niej udział ponad 5000 policjantów niemieckich. Przeszukano wszystkie kryjówki handlarzy czarnego rynku, spelunki i podejrzane budynki. W akcji chodziło nie tylko o wykrycie zbrodniczych elementów, ale i odnalezienie osób poszukiwanych przez państwa sojusznicze. Żołnierze otrzymali ścisły zakaz nie wychodzenia poza granice swoich stref i przeprowadzenia obławy wyłącznie w jej granicach. Dotychczas jeszcze nie ogłoszono wyników obławy.

Stassen u Stalina

BERLIN (obsł. wł.). Premier Stalin przyjął na specjalnej audiencji republikańskiego kandydata na prezydenta USA, Stassena wraz z dwoma towarzyszącymi mu dyplomatami.

Oczekują swej „Norymbergi"



W Paderborn (Westfalia) znajduje się obóz, w którym przebywa około 800 kobiet niemieckich, oczekujących wymiaru sprawiedliwości. Są to narodowe socjalistki podejrzane o popełnienie wielu zbrodni wojennych, lub też Niemki, które zajmowały wysokie stanowiska w hierarchii N. S. D. A. P. Wśród podzielonych na grupy, a strzeżonych przez angielskie dziewczęta „ATS — Provost in Germany" wiele ubiera spodnie. Blond włosy rozrzucone luźno wokół twarzy, z których bije cynizm, okrucieństwo i nieopanowana nienawiść — to cecha, wspólna niemal wszystkim więźniarkom. Jeszcze przed dwudziestu i kilku miesiącami, „piastowały" one wysokie urzędy. Jedna z nich była „panem" miliona młodych dziewcząt hitlerowskich. Kilka innych, otoczonych liczną służbą, zamieszkiwało pałace i zamki. Teraz oczekują one wyroku sądowego. Gdy któraś z nich zostanie uwolniona od winy i kary, wyjdzie z pilnie strzeżonego obozu drogą legalną. Innych dróg tutaj nie ma (podczas istnienia obozu dotąd dwu tylko kobietom udało się zbiec). Nasze zdjęcia przedstawiają (od lewej): Grupa pracujących Niemek opuszcza bramę obozu. Surowy, ale sprawiedliwy kapral-kobieta Joyce Parker sumiennie spełnia swój obowiązek. (Po prawej): Podczas rewizji w jednym z baraków mieszkalnych podoficerowie — Angielki znalazły tajne wyjście. Obóz okolony jest niemożliwym w praktyce do przebycia silnie odrutowanym parkanem, za którym stale krążą zbrojne posterunki, mimo to ukryta „furtka do wolności" zostanie szybko zlikwidowana, a winnej dziewczynie nie będzie wolno wychodzić nawet do prac.

Ofensywa w Grecji

przeciw powstańcom

ATENY (obsł. wł.). Wydany komunikat o wszczętej ofensywie przeciwko oddziałom powstańczym w Tessalii i zachodniej Macedonii, mówi o pomyślnym przebiegu operacji. Rząd grecki dysponuje armią o łącznej sile 170.000 ludzi

ATENY (obsł. wł.). W działaniach wojsk rządowych w Grecji przeciwko partyzantom biorą udział jako obserwatorzy: z ramienia opozycji Venizoles i Canilopolus, którzy niedawno weszli do rządu, oraz amerykański attaché morski.

Kongres grozi...

a te efoniści strajkują

NOWY JORK (obsł. wł.) Strajk pracowników telefonicznych trwa nadal, mimo uchwały Kongresu, iż na strajkujących pracowników instytucji użyteczności publicznej nałożone zostaną wysokie kary. Przywódcy związku zawodowego pracowników telefonicznych oświadczyli, iż ustawa taka jest przeciwna konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Żydzi podzieleni

17 organizacji żydowskich wypowiedziało się przeciw terrorowi tajnych organizacji w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). 17 organizacji młodzieży żydowskiej, skupiających w swoich szeregach młodzież różnych przekonań, wystosowało wspólny apel do terrorystów żydowskich, wzywając ich do zaprzestania działalności.

Jednocześnie ogłoszono, że miesięczna kwota dopuszczenia imigrantów żydowskich do Palestyny zostaje zwiększona z 1.300 na 4.000 osób, do czasu ostatecznego rozwiązania kwestii palestyńskiej przez ONZ.

To możliwe było tylko w Ameryce

Ekscentryczni bracia

NOWY JORK (PAP). Policja nowojorska odnalazła niedawno zwłoki niejakiego Langleya Collyega, starego ekscentrycznego dziwaka w jego zniszczonym, zapchanym meblami domu w Nowym Jorku. Zwłoki brata jego Homera, znaleziono 21 marca wśród kurzu i śmieci w jego pokoju. Po dokonaniu tego odkrycia policja usunęła przeszło 100 ton starych papierów, nagromadzonych w domu, w którym bracia mieszkali od roku 1909 w zupełnym odosobnieniu. Przy tej akcji oczyszczania natrafiono właśnie na zwłoki Langley'a. Jak się okazało Langley zmarł jeszcze przed swoim bratem. Wpadł on w jedną z nastawionych przez siebie pułapek, mających na celu bronić go przed ciekawymi intruzami. Zwłoki Langley'a były przysypane gruzem. Majątek braci oceniany jest na 100 tysięcy dolarów.

Niepotrzebna dyskusja

Konferencja moskiewska przystąpiła z kolei do omawiania problemów terytorialnych Niemiec. Reparacje, ustrój Rzeszy, denazyfikacja, stan przemysłu, jedność gospodarcza wszystkich stref — były to sprawy pierwszorzędnego znaczenia dla mocarstw. Dyskusja nad nimi przybierała dość często ostre akcenty. Dla nas zagadnieniem najważniejszym, bo dotyczącym podstawowych naszych interesów narodowych jest i pozostanie aż do ostatecznego załatwienia kwestia granic na Odrze i Nysie. Tak jak przewidywaliśmy, problem ten stał się stawką w złożonej grze egoizmów politycznych. Marshall zaproponował w Moskwie rewizję obecnej granicy na Odrze i Nysie w ten sposób, aby Polsce przypadła tylko część Prus Wsch. i Górny Śląsk, przy tym z różnymi gospodarczymi klauzulami. Wydaje się, że Marshall wysunął ten projekt dla dwóch celów: chciał on przez to wymóc na delegacji radzieckiej ustępstwa w innych punktach traktatu dla Niemiec i Austrii i jednocześnie spodziewał się słusznie, że przez ten krok pozyska ogół Niemców dla polityki amerykańskiej, która — co nie jest już tajemnicą — w perspektywach rozwoju wypadków na przyszłość wyznaczyła narodowi niemieckiemu pierwszoplanową rolę na pozycjach frontu antyradzieckiego. Rozstrzyganie o tym, czy taktyka ta przyniesie powodzenie, nie należy do tego artykułu.

Atak Marshalla na granice zachodnie Polski nie był dla opinii polskiej — obeznanej z rozwojem wypadków w ostatnich miesiącach — niespodziewanym zaskoczeniem. Tendecje amerykańskie były znane nam od dawna, wcześniej nawet, zanim min. Byrnes odsłonił przyłbicę w słynnej mowie stuttgarckiej. Również min. Marshall na konferencji w Moskwie na jednym z wcześniejszych posiedzeń wspomniał o ziemiach „pozostających pod administracją polską", jako dodatkowej bazie wyżywieniowej Rzeszy. Nie zaskoczyły nas wczorajsze komentarze pism angielskich, ani ich „logiczna argumentacja" w rodzaju: „Anglia nie może wyrazić zgody na to, o co za 20 lat będzie musiała prowadzić wojnę".

Nie oznacza to jednak, że wystąpienie to nie boli nas i że nie zależy nam na pozytywnym stosunku Marshalla czy Bevina do problemu naszych granic zachodnich. Owszem to boli nas, tym bardziej, gdy widzimy tak wielką rozpiętość, między ideałami, które głosił Franklin Roosevelt, gdy nazwał Polskę „natchnieniem świata", a stanem obecnym, w którym USA deklasuje się do roli obrońcy i adwokata Rzeszy Niemieckiej. Pomysły min. Marshalla o „bazie wyżywieniowej" Rzeszy świadczą o jego niezrozumieniu istoty zagadnienia, których nie można ująć w ramy doktrynalnych planów. Przecież tu chodzi o coś więcej, niż zwykłe dzielenie ziem. Tu chodzi o byt, o istnienie, o przyszłość Narodu Polskiego.

Zależy nam na uznaniu Anglii i Ameryki praw do Ziem Odzyskanych, gdyż formalne i ostateczne uznanie tych granic stanowić będzie dla nas podstawę prawną i

precedens historyczny. Fakt ten podkreślił jeden ze znanych polityków polskich, przebywających w Londynie Marian Seyda, w artykule umieszczonym w ZAP.

Wystąpienie Marshalla w niczym nie zmieni jednak naszej postawy i nie osłabi naszej woli utrzymania ziem zachodnich w związku z Macierzą. Nikt nie może nas posądzać o jakieś światoburcze zamiary. Jeżeli ziemie te stanowią naszą historyczną własność, stanowią o naszej śmierci lub życiu, to nic dziwnego, że wybierając życie, bronić ich będziemy z całym uporem i wiarą godną dobrej sprawy.

Jest jeden moment zasadniczy, który dodaje pewności i napełnia wiarą w szczęśliwe rozwiązanie tego problemu. Jest nim stanowisko ZSRR, który w osobie min. Mołotowa wypowiedział się zdecydowanie i bez zastrzeżeń po naszej stronie. Sprawa granic, jak i wszystkie inne dot. Niemiec, będzie przedmiotem długiej dyskusji i przetargu. Nikt nie jest przecież tak „zdolnym" politykiem, aby sprawę tę rozwiązał wbrew faktom, wbrew temu, że na terenach po Odrę i Nysę tętni polskie życie, że miliony Polaków wrosły już w tę ziemię i że granic na Odrze i Nysie broni solidarnie cała Słowiańszczyzna.

Wallace przeciw fabrykacji w USA bomb atomowych

i za udostępnieniem energii atom. całej ludzkości

LONDYN (obsł. wł.) Wallace, bawiący w Londynie, w przemówieniu radjowym poruszył sprawę energii atomowej. Mimo wielkich wynalazków i odkryć wiedza nie rozwiązała dotychczas problemu bezpieczeństwa świata. Paradoks nowoczesnej wiedzy najlepiej wykazała Hiroszima. Nie wierzę — oświadczył dalej Wallace — żeby przyszłość świata zależna była od bomby atomowej. Energia atomowa powinna być dostępna dla wszystkich państw, a Stany Zjednoczone winny zaprzestać produkcji bomby atomowej, gdyż przyczynia się to jedynie do wzrostu wzajemnej nieufności w świecie.

Czekali na 3-cią wojnę

NORYMBERGA (obsł. wł.). W procesie przeciwko 4 przywódcom tajnej organizacji niemieckiej i byłym członkom oddziału „Feldherrnhalle" zeznawał świadek Tieder, który powiedział, że oskarżeni czekali na wojnę między sojusznikami. Do tego czasu chcieli działać w ukryciu, by się później dołączyć do tego, kto miałby największe szanse zwycięstwa. Do organizacji przyjmowano jedynie wypróbowanych hitlerowców.

Skradzione ikony wrócą do Moskwy

FRANKFURT (obsł. wł.) 4.000 ikon, wywiezionych przez Niemców ze Związku Radzieckiego, a znajdujących się obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej przewiezionych zostanie do Moskwy.

Emigracja z Europy

do Południowej Ameryki

NOWY JORK (PAP). Międzynarodowa Organizacja Pracy ogłosiła wiadomości, dotyczące imigracji z krajów europejskich zwłaszcza z Włoch, Niemiec i Portugalii do krajów Ameryki Łacińskiej Argentyna wyraziła zgodę na wpuszczanie 50 tysięcy imigrantów rocznie. Mają to być robotnicy rolni, przemysłowi i rzemieślnicy. Meksyk uchwalił kwotę imigracyjną w wysokości 15 tysięcy rolników rocznie. W Brazylii pierwszeństwo będą mieć technicy oraz robotnicy rolni i przemysłowi. W Chille — metalowcy, handlowcy, robotnicy przemysłu włókienniczego, spożywczego, drzewnego, rybnego i rolnicy. Wenezuela gotowa jest wpuścić 15 tysięcy imigrantów z Europy z czego 40% mają stanowić rolnicy.

„Przekonany" Hynd

BERLIN (obsł. wł.). Min. Hynd oświadczył prezydentowi prowincji nadreńsko-westfalskiej, iż górnicy, którzy brali udział w strajku, nie zostaną ukarani, gdyż prezydent przekonał go, iż była to właściwie krótkotrwała i zdyscyplinowana demonstracja.

Korea otrzyma od USA 600 milionów dol. pożyczki

SZANGHAJ (obsł. wł.). Prezydent Truman postanowił udzielić Korei pożyczki w wysokości 600 milionów dolarów, skoro rząd tego kraju zostanie formalnie uznany. Oświadczenie to złożył rzecznik rządu koreańskiego, który na zaproszenie marszałka Czang-Kai-Szeka przybył do Chin.

REGULAMIN

funduszu stypendialnego im. Zygmunta Felczaka

Fundusz stypendialny im. Zygmunta Felczaka, przeznaczony dla kandydatów pochodzących z Wielkiego Pomorza, powstał celem umożliwienia im studiów technologicznych lub ogólnych, mających decydujące znaczenie dla podniesienia poziomu cywilizacyjnego kraju, przy czym przynajmniej jedno stypendium winno przypaść słuchaczowi Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Stypendium powstało z sum zadeklarowanych przez instytucje i osoby prywatne dla uczczenia pamięci zmarłego wicewojewody Zygmunta Felczaka, przy czym Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw" zadeklarowała dodatkową stałą dotację w wysokości 5.000 zł miesięcznie.

Ilość stypendiów uchwala się corocznie zależnie od funduszów, stojących do dyspozycji.

Ubiegający się o stypendium kandydat winien złożyć w Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha 20 — odpowiednio umotywowane podanie — przedkładając równocześnie dowód, że jest zapisany jako słuchacz w jednej z uznanych przez Państwo uczelni, umożliwiającej szkolenie w kierunku podanym na wstępie.

Stypendium przyznaje Rada Nadzorcza Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" z reguły na jeden rok akademicki wzgl. szkolny z zastrzeżeniem wykazania się postępami w nauce (opinia uczelni) i wykazaniem się pracą społeczną.

Stypendium płatne jest w 9 równych ratach miesięcznych z góry w czasie od 1 października do 30-go czerwca każdego roku szkolnego.

W razie, gdyby stypendysta postępami w nauce, czy zachowaniem swym, czy też wskutek poprawy warunków materialnych lub z jakichkolwiek innych zasadniczych względów na stypendium nie zasługiwał, Rada Nadzorcza może stypendium cofnąć każdego czasu.

Decyzja Rady Nadzorczej tak co do przyznania jak i odnośnie cofnięcia stypendium jest ostateczna i od decyzji tej nie przysługuje żaden środek prawny.

Ujawniają się

WROCŁAW (PAP). Przed Komisją Amnestyjną we Wrocławiu ujawnił się b. przywódca grupy podziemnej Kraków — południe „płk. Stasiak". Przybył on do Komisji w towarzystwie „kpt. Maka" i łączniczki „Jadzi". „Stasiak" wydał do swych byłych podkomendnych odezwę, wzywając członków grup „Mściciel", „Huragan", „Błyskawica", „Skok", „Żółw" i „Sęp" do natychmiastowego ujawnienia się.

Demagogia socjaldemokratów niemieckich

Neues Deutschland o granicach na Odrze i Nysie

Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie obrady nad ustaleniem granic niemieckich. W związku z tym przytaczamy wyjątki z artykułu „Neues Deutschland" omawiające m. in. również to zagadnienie.

„Neues Deutschland" zwraca uwagę na niebezpieczeństwo jakie wypływa dla Niemiec ze szkodliwej propagandy, uprawianej przez przywódców SPD Schumachera i Neumana w sprawie niemieckich granic wschodnich. „Neues Deutschland" stwierdza, że zagadnienie to w ujęciu socjaldemokratów stało się grą demagogiczną, obliczoną na obudzenie wśród społeczeństwa niemieckiego — niechęci w stosunku do Polski i Zw. Radzieckiego. Dziennik stwierdza, iż społeczeństwo niemieckie musi zdać sobie sprawę, że sprawa granic wschodnich jest nieodwracalna. Granice wschodnie zostały jednomyślnie uchwalone przez sojuszników na konferencji w Jałcie, a postanowienia te były zatwierdzone później w Poczdamie. Jest również faktem niezaprzeczalnym, że sojusznicy powierzyli Polsce zarząd nad terenami położonymi na wschód od Odry i że postanowiono wysiedlić stamtąd wszystkich Niemców. Napewno nikt z sojuszników nie myśli o tym aby zarządzić powrót wysiedleńców niemieckich na ziemie polskie.

„Neues Deutschland" pisze, że chociaż partia jedności socjalistycznej nie godzi się zasadniczo z postanowieniem wielkich mocarstw dotyczącym granic wschodnich, to jednak przestrzega, iż zagadnienia tego nie wolno używać dla nowej antypolskiej propagandy. Dziennik zwraca uwagę, że jakiekolwiek by nie zapadły decyzje w tej sprawie, Niemcy muszą pamiętać o tym, że sąsiadują zarówno z Polską jak i z Czechosłowacją, i że na nic się zdadzą wszelkie protesty.

Louis Saillant w Japonii

TOKIO (obsł. wł.) Przebywająca w Japonii delegacja światowej federacji związków zawodowych z Louis Saillantem na czele spotkała się w Tokio z 200 przedstawicielami japońskich Zw. Zaw. Delegacja omówiła połączenie wszystkich japońskich związków zawodowych w jedną organizację, zanim przyjęte one zostaną do światowej federacji pracy.

Na widowni międzynarodowej

Walka o węgiel

Zagłębie Ruhry jednym z najważniejszych zagadnień europejskich

Problem Ruhry jest jednym z głównych punktów obrad Wielkiej Czwórki. Węgiel Zagłębia jest pożądany nie tylko przez Francję, lecz przez całą Europę. Pokłady Ruhry są niezwykle bogate, węgiel zaś odznaczający się niezwykłymi zaletami. Zachodnie Niemcy posiadają najlepiej koksujący węgiel w Europie, a właściwie na całym świecie. Górnośląskie kopalnie kopalnie dysponują koksem, którego można użyć jedynie do opalania małych pieców, podczas gdy koks niemiecki puszcza w ruch 2 do 3 razy większe piece, przy obecnym zaś nastawieniu ciężkiego przemysłu na zużycie koksu łatwo sobie wyobrazić, że problem Zagłębia Ruhry wzrósł do rozmarów problemu światowego. W ten sposób węgiel stał się z gospodarczego faktorem politycznym. Życie gospodarcze Niemiec oraz możność spłacania długów wojennych są w całości uzależnione od wydobycia węgla.

Czy istnieje możność wzmożenia wydobycia? Obecnie zatrudnia się w kopalniach dokładnie tę samą ilość górników co w roku 1938, a w roku ubiegłym osiągnięto 40% przedwojennego wydobycia. Osłabienie tempa pracy należy przypisać złemu stanowi zdrowia pracowników oraz niewystarczającemu wyżywieniu. Przed wojną 60% górników rekrutowało się z ludzi w sile wieku (20 — 40 lat), w tej chwili zaś pracuje w Zagłębiu Ruhry tylko 29% górników w tej granicy wieku. Władze wojskowe usiłują przesunąć w zwyż cyfrę wydobycia przez premie i dodatkowe przydziały.

Wydajność pracy górnika zależy również od warunków, w jakich się on znajduje, gdyż jest on równocześnie człowiekiem z zasadami polit. i ojcem rodziny. Nieuregulowane warunki utrzymania oraz niezdecydowane stanowisko władz w stosunku do pojęcia własności prywatnej wpływają na samopoczucie pracownika bardzo ujemnie. Dla zlikwidowania tych bolączek górnik niemiecki posłuchał wezwania związku przemysłowego do strajku oraz postępował w zwartych szeregach za transparentem z napisem: „Obietnice nie sycą — my głodujemy!" Jak wiadomo demonstracje nie złagodzą trudności w zaopatrzeniu kraju w żywność, spowodowały bowiem tylko wielką wyrwę w ogólnej ilości wydobycia węgla, co znów odbije się na zaopatrzeniu jakiejś gałęzi przemysłu, dla której był przeznaczony.

Problem Ruhry jest i pozostanie jednym z najważniejszych zagadnień niemieckich oraz europejskich. Francja, zużytkowująca do swej produkcji stali 20 — 25% węgla z Zagłębia — nie zechce się go pod żadnym warunkiem wyrzec, Niemcy zaś w jego eksporcie widzą jedyną możliwość poprawienia sobie bytu przez przywóz żywności zza granicy.

W Moskwie o granicach Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nie tylko słusznych żądań Polski i Francji, ale również Czechosłowacji, Belgii i Holandii, jako państw zniszczonych przez wojnę.

Z kolei głos zabrał min. Mołotow, przypominając, że w Poczdamie i Jałcie 3 mocarstwa przyjęły na siebie wyraźne zobowiązanie w sprawie przyszłych granic Polski. Szef rządu francuskiego co prawda nie brał udziału w konferencji w Poczdamie, ale był o przebiegu jej stale informowany. Zw. Radziecki stoi na stanowisku, że postanowienia tej konferencji są ostateczne i wiążące i powoływanie do życia jakiejkolwiek komisji międzynarodowej jest niepotrzebne. W Poczdamie nie było mowy o rekompensacie. Do Zw. Radzieckiego przyłączono tereny zamieszkane przez ludność ukraińską i białoruską, na co demokratyczny rząd polski wyraził swą zgodę. Przez ustalenie granic Polski na zachodzie przywrócono jej ziemie odwiecznie polskie i będące kolebką narodu polskiego. Na mocy uchwał poczdamskich opracowany został następnie plan przesiedlenia ludności i w myśl sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontroli do 1. 1. 1947 r. wysiedlono z tych terenów blisko 6 milionów Niemców. Obecnie na ziemiach zach. Polski osiedlono 5 milionów Polaków. Trudno przypuszczać, aby uczestnicy konferencji poczdamskiej potraktowali sprawę granicy polsko-niemieckiej jako eksperyment. Na zakończenie swego przemówienia min. Mołotow wyraził przekonanie, że Naród Polski ziemie zachodnie zagospodaruje w całej pełni, a rezultaty tego będą nie tylko pomyślne dla Polski, ale i dla całej Europy.

Na tym posiedzenie odroczono.

Bevin przyjął w gmachu ambasady brytyjskiej min. Marshalla, Bidault i Mołotowa wraz z ich doradcami i głównymi uczestnikami konferencji.

Dlaczego giną paczki amerykańskie?

Polski Zarząd Pocztowy został powiadomiony, że obywatelka USA Helena A. Kozal, Grand Rapids (4) 1040 Mushegon Ave Nr St. Michigan wysłała dwie paczki z darami dla swych krewnych w Polsce pod adresami p. Władysława Borocha w Skalmierzycach Nowych, powiat Ostrów Wlkp. i p. Michała Jędraszczyka w Kowalewie k. Pleszewa. Podziękowanie za te paczki otrzymała nadawczyni, jednak nie od swych krewnych Polaków, ale od dwóch Niemców, a to od: Augusta Tröbera, zamieszkałego w Niemczech w Cchwäb. Gmünd, Klosterstr. 9 i od proboszcza Eugen Bohn, zamieszkałego również w Niemczech w Sachsenfeld.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób się to stało?

Ponieważ p. Kozal nigdy nie wysyłała paczek do Niemiec, wynika z tego, że wyżej wyszczególnione paczki zamiast do Polski zostały skierowane przez służbę pocztową amerykańską do Niemiec i tam doręczone osobom zupełnie nadawczyni paczek nieznanym.

Prawdopodobnie jakieś nieuczciwe jednostki bezwątpienia narodowości niemieckiej, zatrudnione w służbie pocztowej amerykańskiej lub Transoceanicznym Przedsiębiorst. Transportowym, zdzierają z paczek przeznaczonych do Polski oryginalne adresy, wzgl. na takie adresy naklejają nowe adresy, opiewające na znane im osoby zamieszkałe w Niemczech.

Między Polską a Niemcami nie została dotąd podjęta wymiana paczek, dosłanie więc odnośnych paczek z Polski do Niemiec jest wykluczona.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło się do Zarządu Pocztowego USA, z prośbą o wdrożenie dochodzeń w tej sprawie.

Stosunki handlowe polsko - szwedzkie

WARSZAWA (PAP). Prasa polska została poinformowana przez dyr. Rose o szczegółach polsko-szwedzkich rozmów handlowych, które rozpoczęły się jeszcze w ubiegłym roku i zostały zakończone w dniu 19 marca br. W rezultacie tych rozmów zawarty został szereg umów: o obrotach handlowych, rozrachunkowa i kredytowo-inwestycyjna. W ramach umowy o obrotach handlowych Polska dostarczy Szwecji towarów za 260 mil. koron, w tym za 130 mil. koron węgla. Umowa rozrachunkowa postanawia, że 40 proc. polskich wartości zapisanych zostanie na rachunek wolnych dewiz. W myśl trzeciej umowy kredytowo-inwestycyjnej będziemy mogli zakupić w Szwecji towarów na łączną sumę 400 mil. koron szwedzkich.

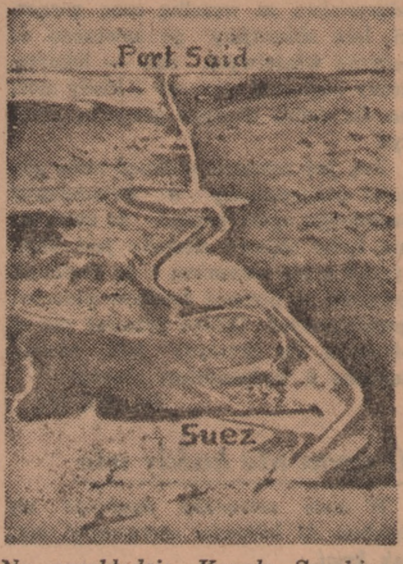
Kanał Bałtycko-Czarnomorski

Przez budowę kanałów, ku potędze politycznej i gospodarczej

Kielce, w kwietniu

Kanał Bałtycko-Czarnomorski mógłby odegrać stanowczo wielką rolę w życiu gospodarczym całej Europy Wschodniej.

Pobieżny przegląd naszych sił produkcyjnych, już gospodarczo czynnych, jako też utajonych oraz studia nad kierunkami naszej ekspansji jasno wskazują, że kanał otwie-



Na przykładzie Kanału Sueskiego, z którego Anglicy czerpią olbrzymie dochody, widzimy najwyraźniej doniosłość tego rodzaju arterii wodnych dla gospodarki kraju. — Na zdjęciu Kanał Sueski z lotu ptaka.

ra pole dla inicjatywy gospodarczej i podniesie nasz potencjał produkcyjny, zaś eksport przez Gałacz i Morze Czarne ma widoki dobrego powodzenia.

Kanał międzymorski stanie się drogą dla towarów importowanych przez rynki środkowo i północno-europejskie, zabezpieczając w ten sposób powrotną ładugę i stając się rezerwoarem dla wpływu walut zagranicznych.

Rentowność kanału jest kwestią bezsporną. Skromne obliczenia i doświadczenia innych państw wykazują, że poza dochodem z transportu towarów. znacznie podniosą się dochody skarbu państwa w formie zwiększenia wpływów podatkowych i różnych innych świadczeń. Budowa kanału jest najpilniejszą, najbardziej rentowną i ustrojową pracą publiczną. Winna też być zaczęta bezzwłocznie. Wszystkie inne prace publiczne, obliczone tylko na przetrzymanie krótszego lub dłuższego okresu, lecz nielikwidujące na długą falę nawet w części żadnego z zagadnień i niedające życiu gospodarczemu i społecznemu Polski nowych większych wartości, poza zadowoleniem dla twórców tych prac, winny być bezwłocznie zahamowane.

Fundusze na budowę kanału muszą się znaleźć. Budowa kanału Bałtyk — Morze Czarne nie jest obliczona na jeden rok. Powinno być jednak wszystko uczynione, aby termin pracy skrócić do minimum. Budowa tego kanału wymaga od całego społeczeństwa wytrwałości i cierpliwości. Nie jest to praca doraźna, której efekt bez względu na jego wartość dałby się zaraz osiągnąć i zrealizować. Praca nad stworzeniem nowych warunków gospodarczych w Polsce będzie również sprawdzianem naszej chęci podniesienia Polski wzwyż oraz wytrwałości w budowie lepszego bytu na dalszą metę.

Jakie znaczenie ma zbliżenie morza północnego z południowym, widać już z tego jak energicznie zabrały się Niemcy przedwojenne, z jednej strony, do budowy kanału Ren — Men — Dunaj i Odra — Dunaj i Sowiety, z drugiej strony, łączą Newę z Czarnym Morzem przez Dniepr — Chersoń.

Polska jest jeszcze w lepszej sytuacji geograficznej względem Skandynawii i Bałkanów i jeśli nie wykorzystamy tego atutu tj. najkrótszej linii Tczew—Akerman (Citatea Alba) to przyszłe pokolenia nigdy nam nie przebaczą tej straty państwowo-prestiżowej i handlowo-lukratywnej.

Na przykładzie Kanału Suezkiego widzimy jakie przywileje i zyski przynosi państwu wygodna arteria komunikacyjna, w tym wypadku omijająca La Manche i Gibraltar. Przejazd Tczew — Akerman można będzie odbyć w 10 dni zamiast przez Gibraltar w 40 dni.

Lesseps, genialny budowniczy Kanału Suezkiego, przepowiadał Warszawie wielką przyszłość jako punktowi węzłowemu, leżącemu na drodze do Indii. Przewidujący Francuz nie omylił się. Z Warszawy do Zatoki Perskiej lub Indii (o ile Sowiety udzielają wizy) można się dziś dostać przez Kaukaz i dalej nową koleją transirańską w przeciągu 8 dni!

Następnie Warszawa ma szanse stać się węzłem komunikacji lotniczej atlantyckiej. A jeśli do tego dodać szanse wielkiego portu rzeczno-morskiego, jakim może stać się Warszawa w razie kompletnej regulacji Wisły i realizacji kanału Wisła — Dniestr, to możemy z pewnością przepowiedzieć, że za 25 lat Warszawa liczyć będzie 2 miliony mieszkańców i stanie się najważniejszym centrum handlowym i tranzytowym Europy Środkowej.

To co pewien dziennik warszawski powiedział o rosyjskich planach połączenia Morza Czarnego z Bałtykiem można zastosować i do naszego projektu, a mianowicie: „Połączenie Morza Czarnego z Bałtykiem jedną nieprzerwaną drogą wodną będzie miało epokowe znaczenie dla handlu światowego. Kraje położone nad tymi morzami, będą mogły ożywić wymianę międzynarodową przez wyzyskanie taniej komunikacji wodnej. Nadbałtyckie kraje przemysłowe skorzystają z tranzytu przez Wielki Dniepr [illegible] eksportu swych towarów przemysłowych do krajów południowych (Turcja, Persja, Grecja, Egipt, Afganistan i in.). Z drugiej strony kraje znad Morza Czarnego będą mogły wysyłać tą drogą na północ swe surowce, owoce i inne artykuły.

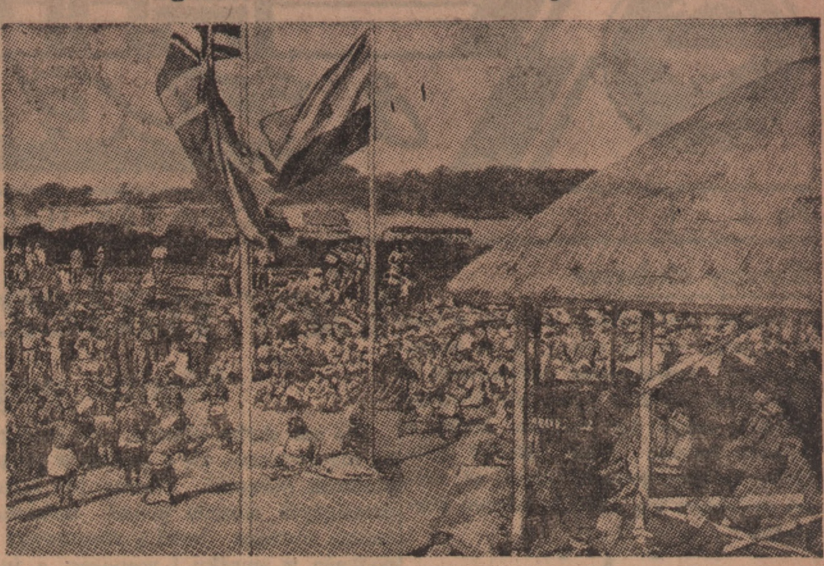
Stworzenie Wielkiego Dniepru przyciągnie niezawodnie licznych turystów zagranicznych, którym żegluga po rzekach systematu dnieprzańskiego przy dogodnym połącz. z portami morskimi, ułatwi zapoznanie się z pięknymi, a tak wielce urozmaiconymi krajobrazami Radzieckiej Ukrainy i Białorusi, — może w zupełności być zastosowane do polskich planów i w jeszcze większym stopniu, gdyż Wisła z Dniestrem razem obfitują w walory wysokiej wartości o możliwościach rozwoju wprost fantastycznych.

Jeśli razem z Rumunią nie mamy jeszcze funduszów niezbędnych dla szybszej realizacji kanału, to warto zastanowić się nad propozycją Izby Handlowej w Gałaczu, która głosi, że trzeba utworzyć mieszaną międzynarodową organizację finansową z udziałem Polski i Rumunii".

I ja sądzę, że na ten cel, ze względu na jego charakter międzynarodowy, kapitały za granicą znaleźć się muszą.

M. Berlacki

Murzyni Zulu — królewskiej rodzinie



Podczas pobytu brytyjskiej rodziny królewskiej w Afryce Południowej Zulusi w Eshowe (Natal) zademonstrowali wobec swych wysokich gości „taniec królewski". Charakterystyczne to widowisko, oparto na starych tradycjach i ceremoniach tubylców. Na zakończenie uroczystości spadkobierca domu królewskiego Zulusów, szef szczepu — Cyprian, wręczył królowi Wielkiej Brytanii Jerzemu VI adres hołdowniczy. Na zdjęciu widzimy brytyjską rodzinę królewską i jej dwór podczas demonstrowanego przez Zulusów „tańca królewskiego".

Echa minionej zimy



Amerykańska strona, słynnego na cały świat wodospadu Niagary nie zdołała oprzeć się sile mrozu. Wody zamarzły, stwarzając pełen piękna widok lodowych skał. Na środku zdjęcia widoczny dwuosobowy helikopter, unoszący się nad terenem niezwykłego nawet dla Ameryki zjawiska.

Odjazd delegacji ZSRR z Anglii

LONDYN (obsł. wł.) Przywódca bawiącej w Anglii delegacji parlamentarzystów radzieckich Kuźniecow, oświadczył dziennikarzom angielskim w wywiadzie prasowym, że ideowe różnice poglądów nie mogą być przeszkodą w przyjaznym kształtowaniu się stosunków między Zw. Radzieckim, a innymi państwami. Delegacja radziecka powraca do kraju z przeświadczeniem, że znaczna większość narodu angielskiego pragnie trwałego pokoju na świecie i niedopuszczenia do głosu podżegaczy do nowej wojny. Wierzę — mówił dalej Kuźniecow — że naród angielski pragnie, aby prace konferencji ministrów spraw zagr. w Moskwie uwieńczone zostały powodzeniem.

Nominacja Lilienthala

NOWY JORK (obsł. wł.). Senat amerykański zatwierdził 50 głosami przeciwko 31 Davida Lilienthala na przewodniczącego amerykańskiej komisji dla spraw energii atomowej.

Głos PZZ

Tydzień Ziem Zachodnich za granicą

„Tydzień Ziem Zachodnich" organizowany w dniach od 13—20 kwietnia przez Polski Związek Zachodni w skali ogólnopaństwowej i ogólnonarodowej zapowiada się imponująco, nie tylko w kraju ale i za granicą.

Z inicjatywy PZZ odbędą się uroczystości i imprezy wśród całego wychodźstwa szczególnie we Francji, gdzie jak widać choćby z licznych artykułów, komunikatów i notatek w tamtejszej prasie polskiej, myśl urządzenia „Tygodnia Ziem Zachodnich" spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem wśród naszych rodaków. Między innymi Polonia Francuska będzie miała w tym czasie okazję obejrzeć filmy polskie o Ziemiach Odzyskanych oraz zwiedzić wystawę p. n. „Ziemie Odzyskane", która zostanie otwarta w Paryżu.

Wyświetlanie filmów i podobna wystawa odbędzie się również w Anglii, gdzie dzięki dwujęzycznemu katalogowi i odpowiedniej broszurze poza Polakami i Anglicy na pewno zainteresują się naszymi dokonaniami na Ziemiach Odzyskanych.

Wspaniale zamierza z okazji „Tygodnia Ziem Odzyskanych" zadokumentować jedność słowiańską bratni naród czeski. Czeskie Związki Zawodowe, Związek Młodzieży Czeskiej, Komitet Słowiański i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej urządzą w Pradze dużą manifestację. Identyczna manifestacja odbędzie się też w Bratysławie.

Oprócz tego dochodzą wiadomości o zamiarze wyrażenia w „Tygodniu Ziem Zachodnich" solidarności z Polską i jej zachodnimi granicami ze strony organizacji społecznych szczególnie młodzieżowych jugosłowiańskich, francuskich, belgijskich i holenderskich.

Wielkie osiągnięcia Instytutu Bałtyckiego

Baza naukowa polskiej polityki morskiej

Bydgoszcz, w kwietniu

Od chwili powrotu Polski nad Bałtyk po wielkiej wojnie i rozpoczęcia pracy nad wykorzystaniem dostępu do morza w postaci tworzenia własnego aparatu eksploatacyjnego, pozwalającego na realizowanie samodzielnej polityki morskiej, powróciła również zażarta walka i rywalizacja polsko-niemiecka na tym terenie. W szrankach bojowych stanęły z obu stron porty, koleje, cła, reglamentacje dewizowe, wreszcie jako jedna z najbardziej ważkich broni... nauka.

Istniejące w Niemczech instytuty naukowe, związane z uniwersytetami we Wrocławiu, Królewcu, Szczecinie itd. zmobilizowały się od pierwszej chwili przypuszczając gwałtowne ataki w duchu rewizjonistycznym, poparte argumentami quasi naukowymi, mającymi wykazać nierealność praw Polski do Pomorza i Bałtyku.

Trzeba było przeciwstawić tym atakom obronę, własne argumenty, uzbroić się w środki naukowe do walki o nasze postulaty narodowo-polityczne.

W tym celu rozpoczął pracę swą **Instytut Bałtycki w 1927 roku**, założony w 1925 r. z siedzibą w Toruniu, następnie z Oddziałem w Gdyni. Instytut w krótkim czasie zorganizował i pogłębił wszechstronną działalność w dziedzinie naukowych badań pomorzoznawczych oraz dociekań gospodarczo-kulturalnych, mających związek z problematyką morską.

System pracy Instytutu polegał na gromadzeniu literatury, bibliografii i wszelkich materiałów dokumentarnych, służących jako źródło dla badań powyższych problemów oraz na wydawnictwie prac, które za jego inicjatywą były opracowywane przez osobistości ze świata naukowego lub też przez fachowców, pracujących na placówkach, kierujących sprawami portowymi, żeglugowymi itp.

Dorobek Instytutu przed wojną wyraził się w 39 tomach prac naukowych, szeregu broszurek w języku francuskim i angielskim i wydawnictwie 2-ch periodyków: kwartalnika „Jantar" na temat zagadnień historycznych, geograficznych i ekonomicznych regionu bałtyckiego oraz czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Countries" poświęconego sprawom narodów nadbałtyckich i będącego platformą ożywionych kontaktów między Polską a krajami skandynawskimi.

W ten sposób Instytut stał się twórcą morskiej literatury polskiej, która przedtem w ogóle nie istniała, oraz odegrał dominującą rolę w polemice z rewizjonistycznymi atakami literatury niemieckiej. Wielką też zasługą Instytutu było podniesienie ogólnego stanu uświadomienia w sprawach morskich w kraju. Toteż cieszył się Instytut, tak w kraju, jak i w państwach skandynawskich wielką popularnością i uznaniem. Naukowy zaś świat niemiecki uważał go za poważnego i groźnego konkurenta, którego wnikliwe reakcje na wrogie inwektywy, wypłoszyła gołosłowne ataki z polemiki i spowodowała dużo większą ostrożność wypowiadania się we wrogim obozie. Organizację zaś i formę współpracy Instytutu z uniwersytetami stawiano w Niemczech za wzór godny do naśladowania.

Tu należy zaznaczyć, że swą nader sprawną pomysłową i efektywną organizację zawdzięcza Instytut inicjatywie i wybitnemu talentowi organizacyjnemu swego dyrektora dra J. Borowika, który od 1927 roku do dziś na tym stanowisku działa i który natychmiast po wojnie z niespożytą energią podjął akcję wskrzeszenia działalności tak ważnej roli Instytutu.

Po wojnie, która zdziesiątkowała **księgozbiory i materialny dorobek** Instytutu, wrócił on do prac swych już w lutym, stając przed rozszerzonymi zadaniami.

Pierwszą czynnością było zabezpieczenie uratowanych z pożogi wojennych bibliotek poniemieckich, dzięki czemu Instytut dysponuje dziś na terenie swoich oddziałów, w Bydgoszczy, Sopocie i Gdyni biblioteką liczącą 25 000 tomów.

Opierając swą działalność o Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Ministerstwo Ziem Odzyskanych oraz sporadycznie Biuro Prac Kongresowych, powrócił do swych kontaktów z instytucjami naukowymi w kraju, oraz nawiązał już nici współpracy z takimiż instytucjami za granicą, jak w Moskwie, Sztokholmie, Londynie.

Po wojnie zorganizowano Biuro Studiów Morskich w Sopocie, wskrzeszono Gospodarcze Archiwum Morskie w Gdyni, Wydział Wydawniczy i Pomorzoznawczy w Bydgoszczy. Uruchomiono na wszystkich tych trzech placówkach czytelnie, dostępne dla społeczeństwa.

Prace wydawnicze osiągnęły już dotąd 98 pozycyj bibliograficznych, a poza tym periodyczne wydawnictwa: „Jantar", Biuletyn Informacyjny Morski, Komunikaty Gospodarczego Archiwum Morskiego, Komunikaty Działu Informacji Naukowej.

W. G.

HIGIENA i zdrowie

Nr 4 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 12. 4. 1947

Rzeczy ciekawe

Ogólna umieralność wzrosła u nas z 13 proc. na 18 proc., a w szczególności umieralność niemowląt z 19,9 proc. na 26,5 proc. Na gruźlicę choruje około 1,5 miliona ludzi, a umiera rocznie około 120.000 osób. Osiemdziesiąt procent dzieci w wieku szkolnym ma dodatni odczyn Pirqueta.

* * *

Nowotwór jest pasożytem, który zjada własny ustrój, niszczy bliskie i odległe narządy przerzutami, aż ginie wraz z wyczerpanym i zatrutym organizmem macierzystym.

Według najnowszych poglądów są dwa główne czynniki powstawania nowotworów: ciała chemiczne i drobnoustroje przesączalne (wirusy).

Czy należy zwalczać gorączkę

Błędne poglądy na temperaturę organizmu

Nie ma chyba lekarza, do którego by nie zwracano się o poradę w przypadkach gorączki. Nieraz już kilka dziesiątych stopnia ponad ustaloną normę wytrąca ludzi z równowagi i pogrąża w smutku i rozpaczy, a już powiedzenie „czterdzieści stopni gorączki" stało się przysłowiowym straszakiem... na lekarzy.

Gorzej, bo zanim zostanie lekarzowi owo sakramentalne czterdzieści stopni gorączki zgłoszone, stara się otoczenie chorego najpierw „zdusić" za wszelką cenę tę gorączkę za pomocą różnych aspiryn, piramidonów czy innych „kogutków". Słowem prowadzi się walkę na śmierć i życie z czymś, co nie jest chorobą, a tylko jednym z jej objawów.

Prawda, że i lekarze przez długi czas bardzo zaciekle zwalczali gorączkę. Był to jednak okres, kiedy medycyna nie znała jeszcze doniosłej roli gorączki w chorobie. Dziś na szczęście okres ten należy już do przeszłości.

Musimy sobie bowiem uprzytomnić, że gorączka nie jest wcale chorobą, lcz raczej jej przeciwieństwem — procesem uzdrawiającym, prawdziwym urządzeniem ochronnym organizmu, a nawet tak przykro subiektywnie nieraz odczuwane dreszcze mają swój dobry i chwalebny cel i służą do — rozgrzania czyli podwyższenia wewnętrznej ciepłoty, która powstrzymuje szybkie rozmnażanie się bakterii w ustroju.

W ogóle gorączka, dreszcze, poty, biegunka, wymioty, ból, — to tylko reakcja, tylko odpowiedzi (najczęściej rozumne odpowiedzi!), jakie organizm daje chorobie.

A że moje twierdzenia nie są gołosłowne, niech posłuży na dowód fakt, że nowoczesna metoda leczenia paraliżu postępującego (ciężka i groźna choroba mózgu na tle syfilitycznym) przez szczepienie malarii, wprowadzona przed trzydziestu laty przez słynnego Wagner-Jaurega, stanowi bezsprzecznie największy triumf lecznictwa bodźcowego, korzystającego z usług gorączki.

Prof. Wagner-Jauregg, przewrócił do góry nogami dogmaty medycyny, liczące sobie 40 wieków (cztery tysiące lat). Udowodnił on, że gorączka, uważana zawsze za wroga człowieka, jest jego przyjacielem. Za wprowadzenie tego leczenia otrzymał Wagner-Jauregg nagrodę Nobla.

Nawet przy lżejszych schorzeniach, jak chorobach skórnych, sprawach zapalnych narządów kobiecych, chronicznych zaburzeniach nerwowych, gośćcu i pewnych chorobach oczu — stosujemy środki, wywołujące gorączkę.

Przyznać wprawdzie musimy, że gorączka powoduje utratę łaknienia i silnie wzmaga procesy spalania w ustroju, czego dowodem jest przyśpieszenie czynności serca i oddechu, ale sprawie tej nie jest znów tak trudno zaradzić.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć pewien dużo mówiący i niepozbawiony humoru epizod z naszego rodzimego życia.

Zapytany pewnego razu przez króla Stańczyk, jakiego zawodu ludzi jest najwięcej na świecie, bez namysłu odpowiedział — lekarzy, i chcąc tego dowieść, wyszedł na miasto z podwiązaną twarzą. Każdy wówczas przechodzeń Krakowa zatrzymywał go i na ból zębów zalecał swoje lekarstwo.

A czy dziś było by inaczej? Proszę spróbować!

Nie idźmy tedy śladami tych „dobrych i współczujących ludzi" i nie eksperymentujmy na bliźnim zduszaniem za wszelką cenę gorączki, lecz skierujmy go zawczasu do jedynie właściwych rąk — lekarza, który najlepiej wie, czy i kiedy można dla dobra chorego gorączkę obniżyć.

Raz już wreszcie zniknąć musi głęboko zakorzeniony w świadomości szerokiego ogółu pogląd, że zwalczanie tylko objawu choroby jest identyczne z jej leczeniem i że obniżenie gorączki za pomocą środków przeciwgorączkowych, (które przecież nie są obojętne dla ustroju) jest równoznaczne z wyleczeniem chorego.

Dr. Wl. Wl.

Kamień zębowy

jest łatwy do usunięcia

Kamień zębowy jest zjawiskiem analogicznym do kamieni nerkowych, żółciowych itp. Jest on zatem wyrazem zaburzenia w przemianie materii; nie ma jednak większego znaczenia, wymaga jedynie usunięcia go i stałego pielęgnowania zębów.

Prawidłowo posiada ślina słaby odczyn alkaliczny. Jeżeli z nieznanych nam powodów odczyn śliny zamienia się na kwaśny, wówczas ze śliny wytrąca się kamień zębowy, który się osadza na zębach, znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie ujścia przewodów, wyprowadzających ślinę z gruczołów ślinowych i doprowadzających ją do jamy ustnej. Toteż najczęściej spotykamy kamień zębowy odłożony na dolnych przednich zębach i na górnych zębach trzonowych. Są to po prostu sole wapniowe i fosforanowe, wytrącone ze śliny.

Czy istnieje jakaś zależność między wodą, jaką pijemy, a kamieniem zębowym? Jeżeli pijemy wodę, zawierającą znaczne ilości soli wapniowych, wówczas kamień osadza się łatwiej. Woda wodociągowa natomiast, nie zawierająca znaczniejszych ilości soli mineralnych nie sprzyja odkładaniu się kamienia zębowego. Toteż w każdym mieście możemy zauważyć wcale charakterystyczne zjawisko: mieszkańcy śródmieścia i dzielnic obsłużonych dobrze wodą wodociągową mają mniej kamienia zębowego, niż mieszkańcy dzielnic odległych, skazanych na wodę studzienną lub też mieszkańcy okolicznych wsi.

Kamień zębowy gromadzi się nie tylko na części widocznej zęba, ale również i pod dziąsłem. Na wytworzonym osadzie gromadzą się resztki pokarmowe, ułatwiając dalszą „robotę" mikrobom, których bez liku nosi każdy człowiek w jamie ustnej. Toteż w tych zakamarkach fermentują i rozkładają się resztki pożywienia, przyczyniając się do próchnicy zębów w miejscach do leczenia trudno dostępnych.

Domowym, ale doskonałym środkiem usuwania kamienia zębowego jest... płukanie jamy ustnej zwyczajną wodą sodową. Usuwa ona doskonale kamień zębowy, poza tym czyści usta i wywołuje przyjemne uczucie świeżości. Nawet zdrowy człowiek, nie mający kamienia zębowego, powinien od czasu do czasu przepłukać usta wodą sodową. Poza tym jednak trzeba co kilka miesięcy zwracać się do dentysty, który specjalnymi narzędziami usunie resztki kamienia zębowego.

Humor a medycyna

HAUSSA

Pewien giełdziarz, leżąc w wysokiej gorączce, pyta się pielęgniarki, jaką ma obecnie temperaturę.

— Czterdzieści jeden stopni, odpowiada poważnie pielęgniarka.

— Dobrze — rzecze chory — przy czterdziestu dwu proszę sprzedać.

PRZEŚWIETLIŁA GO!

Lekarz (do żony pacjenta):

— Aby postawić pewną diagnozę, muszę męża pani prześwietlić promieniami Roentgena.

— Nie trzeba, panie doktorze, ja go już dawno przejrzałam na wylot.

PRZY EGZAMINIE

— Jakie środki nasenne są zdaniem pana najlepsze?

— Kanapa i łóżko, panie profesorze.

ANGIELSKI HUMOR

Jeden z weteranów I wojny światowej, który był kilka razy ranny, zatruty gazami i chory, chwalił się w knajpie, że w tym wielkim Londynie nie ma ani jednego szpitala, w którym by on nie leżał.

Uważając to za blagę, jeden z kamradów zaprotestował: „ja ci zaraz wyjawię szpital, w którym nie mogłeś leżeć".

— „No, no?" — dopytywał się bohater.

— Szpital położniczy...

— „Człowieku, od tego ja zacząłem, bom się tam narodził".

Przetłumaczył dr G. S.

WESOŁA NOWINA

— Niestety, moja droga pani, mąż pani już nigdy najprawdopodobniej nie będzie zdolny do pracy.

— No, to muszę mu czym prędzej tę nowinę donieść, przynajmniej się trochę rozweseli.

DOBRZE ZROZUMIAŁ

Lekarz: — No, teraz to już pozwalam panu napić się od czasu do czasu kieliszek wódki.

Pacjent: — Ale jak pan myśli, panie doktorze, co pół godziny, czy co kwadrans?

SKROMNY

— Wuj pana jest ciężko chory. Niech pan będzie na wszystko przygotowany.

— No, nie na wszystko, są jeszcze inni spadkobiercy.

Głuche dzieci „uczą się" słyszeć



W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieją kliniki, w których nowoczesną metodą i przy użyciu najnowszych wynalazków techniki, głuche dzieci „odzyskują słuch". Zdjęcie przedstawia jedną z nauczycielek kliniki, objaśniającą dziecku widoczne na stole monety. Na uszach małego pacjenta umocowano specjalne wzmacniacze, a dziecko, dotykając ręką policzka nauczycielki, czuje jego drganie i zużytkowuje je w nauce pojmowania ich sensu i znaczenia. Po dłuższych próbach ćwiczenia te umożliwiają stosunkowo łatwe „prowadzenie rozmowy"

O czym nie każdy wie

W ciele człowieka znajduje się średnio 25 bilionów czerwonych ciałek krwi.

* * *

Człowiek żyć może bez śledziony, woreczka żółciowego, gruczołów płciowych, a nawet bez żołądka.

* * *

Organizm ludzki wyrzuca z kałem od 30 do 40 miliardów unieszkodliwionych bakteryj dziennie.

* * *

Ciało ludzkie składa się w dwóch trzecich części z wody. Stąd też woda jest może najpotrzebniejszą ze wszystkich składników, koniecznych do podtrzymania życia.

* * *

Chcąc być zdrowym w późniejszym wieku — należy zapobiegać chorobom w młodości.

* * *

Chleb jest lepszym środkiem odżywczym niż masło, zawierające o wiele więcej kalorii, ponieważ chleb zawiera wiele białka i węglowodanów, gdy tymczasem masło składa się prawie wyłącznie z tłuszczu. Najbardziej wskazana jest dieta mieszana, zawierająca zarówno białko, jak węglowodany i tłuszcze.

* * *

Szpinak jest bardzo zdrową jarzyną. Jest on lekko strawny nawet dla ludzi chorych, zawiera dużo żelaza. Własności odżywcze tej jarzynki można jeszcze podnieść, przygotowując ją na mleku i dodając do szpinaku posiekane na twardo jajko.

* * *

Temperatura ciała ludzkiego jest najniższa około godziny 5 nad ranem.

* * *

Pragnienie o wiele szybciej sprowadza śmierć niż głód.

Odpowiedzi redakcji

„Emge". — Należy się przezwyciężyć (choroby wstydzić się nie należy) i udać się koniecznie ze swymi dolegliwościami do najbliższego lekarza, niekoniecznie specjalisty, który Panu na pewno pomoże.

J. Z. Lubawa. — Przyczynę pańskich dolegliwości wykryć może lekarz tylko po gruntownym zbadaniu.

E, Sadłowicz, Kraków. — Angina pectoris, po polsku dusznica bolesna lub dychawica sercowa — jest schorzeniem naczyń wieńcowych serca.

S. W., Gniezno. — Radzimy udać się do najbliższego lekarza, który wykryje po zbadaniu przyczynę wymienionych dolegliwości.

P. Koźma-Turek, Gdynia. — Dr Z. Zaćwilichowska zmarła w czasie okupacji niemieckiej.

Sabina, Bydgoszcz. — Opisany przez Panią objaw występuje w różnych chorobach. Tylko po osobistym zbadaniu może lekarz orzec z czym mamy do czynienia.

Pomarańcze i cytryny dają zdrowie - witaminy

Ciekawostki

Ze zrabowanego w Polsce przez Niemców radu, — rewindykowano z Kolonii 338 miligramy tego pierwiastka. Trudno jest odnaleźć pozostałe ilości.

* * *

Ponieważ krajowa produkcja szczepionki przeciwgruźliczej jest jeszcze niewystarczająca, Dania dostarczy nam wkrótce większej ilości szczepionki BCG, przy czym szczepienia przeprowadzą lekarze duńscy. Pewną ilość szczepionki przeciwgruźliczej otrzymało już w prezencie od lekarzy szwedzkich Koło Medyków studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Mocniejsza penicylina

Jeszcze niedawno penicylina, znajdująca się w obiegu, zawierała od 80 do 90% zanieczyszczeń. Obecnie sprawa ma się odwrotnie. Ostatnio wypuszczane na rynek preparaty zawierają do 80% czystej penicyliny, a nawet można już otrzymać czystą, krystaliczną penicylinę.

Sól sodowa lub wapniowa czystej penicyliny jest białym, krystalicznym proszkiem, pozbawionym jakiegokolwiek żółtawego zabarwienia. Jest dobrze rozpuszczalna i bardziej stała, aniżeli penicylina handlowa. W suchej postaci zachowuje swą moc w temperaturze pokojowej (bez oziębiania) przez trzy lata. Nawet roztwór wodny jest czynny przez czternaście dni w temperaturze pokojowej, a na lodzie do czterech tygodni.

Jeden miligram czystej penicyliny odpowiada 1.660 jedn. oksfordzkim. Moc tej penicyliny jest więc największa, jaką dotychczas posiadały preparaty, znajdujące się w sprzedaży. Penicylinę taką wytwarza towarzystwo amerykańskie Heyden Chemical Corporation.

Pożyteczne wydawnictwa

Prof. dr T. Kielanowski: **Gruźlica jest uleczalna.** Bardzo dobrze, krótko i zwięźle, ale wyczerpująco ujęte wszystkie wiadomości o gruźlicy płuc. Książeczkę tę można gorąco polecić każdemu choremu.

Nabyć można w cenie 20 zł m. in. w księgarni Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Dodatek redaguje z ramienia Bydgoskiego Tow. Lekarskiego Dr WŁADYSŁAW WŁODARCZYK

Kalendarzyk

Piątek, 11 kwietnia 1947 r.
Katolicki: Leona.
Słowiański: Jaromierza.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel 24-29)

★ (a) DZISIAJ, W PIĄTEK o g. 16,30 w stołówce Bydgoszcz 1 odbędzie się zebranie mies. Zw. Prac. P. i T. Koło Bydg.

★ (a) UNIWERSYTET NIEDZIELNY TUR-u NA OKOLU. W sobotę 12 bm. o godz. 18 w gmachu szk. powsz. im. A. Mickiewicza (Nowogrodzka) wykład pt. „Życie biosfery" wygłosi kier. szkoły p. Jendryczka.

★ (a) UNIWERSYTET NIEDZIELNY TUR-u NA SZWEDEROWIE. W sobotę, 12 bm. o godz. 18 w gmachu szk. powsz. im. Dąbrowskiego (Wzgórze Dąbrowskiego) wykład „Z dziejów myśli biologicznych" wygłosi p. Dziuba.

★ (a) POWIAT. ZW. OGRODNIKÓW W BYDGOSZCZY. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o g. 15 w małej sali Resursy Kupieckiej.

★ (a) OLA OBARSKA U AKADEMIKÓW. W „Wieczorze Artystycznym" Akademickiego Koła Pomorzan, który odbędzie się 12 bm. w lokalu BTW, weźmie udział Ola Obarska. Ze względu na szczupłość pomieszczeń, wstęp tylko za zaproszeniami.

★ (a) POZNAJMY BYDGOSZCZ! Staraniem Zarz. Grodzk. TUR, oraz Spół. Wyd. „Czytelnik" zostanie zorganizowany szereg wycieczek celem poznania zabytków miasta Bydgoszczy. TUR prosi zainteresowanych o liczne przybycie w niedzielę 13 bm. o godz. 13 min. 30 do świetlicy TUR-u (Grodzka 16) celem wzięcia udziału w wycieczce, która wyruszy stąd pod przewodn. dyrektora Muzeum Miejskiego p. Boruckiego.

★ (a) WYSTAWA FOTOGRAFIKI Z OKAZJI „DNIA LASU". W dn. 26 bm. w pawilonie leśnym Międzynarodowych Targów Poznańskich wzgl. w gmachu Min. Leśn. w W-wie nastąpi otwarcie wystawy fotografiki z okazji „Dnia lasu". Autorów pragnących nadesłać powiększenia fotograficzne uprasza się o jak najszybsze podanie swych adresów do Ministerstwa Leśnictwa, Warszawa, ul. Wawelska 52-54 (Reja 3-5). Wszystkie prace przyjęte zostaną zakupione przez komitet główny na własność Ministerstwa Leśnictwa.

★ (a) W DNIU 13 BM. O GODZ. 11 odbędzie się w sali teatru przy ul. Grodzkiej interesujący odczyt pt. „Lelewel jako działacz i uczony", który wygłosi dyr. Błażewski. Odczyt połączony będzie z częścią artystyczną w wyk. tria muz. CRDK. Wstęp bezpł.

Zarząd Gr. TUR-u prosi o jaknajliczniejszy udział.

★ (a) PIERWSZĄ ZABAWĘ WIOSENNĄ w tym roku organizuje w dniu 12 kwietnia br. komitet zabawowy Komendy Milicji Obywatelskiej m. Bydgoszczy. Zabawa odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej przy doborowej własnej orkiestrze i z urozmaiconym programem. Na czele komitetu zabawowego stoi funkcj. MO Alojzy Swoiński. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami.

★ (a) **Kto mógłby udzielić informacji o poszukiwanym przez PCK — Henryku Łuczaku, ur. 23. 2. 1921 r. w pow. bydg. — jest proszony o zgłoszenie w biurze Okr. Pom. PCK Bydgoszcz (Toruńska 17, pok. 1).**

Poranek muzyczny

(a) Zespół „Koła Muzycznego" publ. szkoły powsz. nr 1 w Bydg. pod kier. nauczyciela p. Jana Machnika, urządza 13 bm. o g. 18 w sali Ogniska P. K. P. (Zygm. Augusta) poranek muzyczny.

Na program złożą się pieśni chóralne na 3 głosy, śpiew solowy, kwartet chóralny, popisy gry na fortepianie, duet i trio instrumentalne.

Dochód z imprezy przeznaczony będzie na potrzeby szkoły i kolonie letnie.

Ofiary na rzecz powodzian

(a) Na konto Miejskiego Kom. Przeciwpowodziowego w KKO m. Bydg. nr 355 wpłacili na rzecz powodzian ofiary w gotówce: pracownicy Fabryki Traków 10.000 zł, „Lloyd Bydg." 4.500 zł, ofiarodawcy za pośr. „Ziemi Pom." 76.750 zł, PCH 5.000 zł, prac. Państw. Przemysłu Konserw. 13.790 zł, p. W. Schmidt 500 zł, prac. P. P. T. i M. R. 9.985 zł, prac. umysł. Bydg. Fabr. Papieru 1.710 zł, Woj. Urz. Kontr. Prasy 6.000 zł, p. W. Szlotka 600 zł, prac. Państw. Browaru nr 1 — 4.765 zł, Kom. Porozum. Zw. Młodz. (Włocł.) 140 zł, prac. fabryki obuwia „Leo" 13.858 zł, Polska Fabryka Czapek 2.700 zł, prac. Del. Zarz. „Społem" 6.481 zł, prac. Zjedn. Przem. Skórz. 3.370 zł, B. Nowak 5.000 zł, prac. PZWS 7.037 zł, prac. Bydg. Zjedn. Przem. Roln. 6.210 zł, prac. f-y C. Hartwig 2.655 zł, Państw. Zakł. Przem. Drzewn. 1.010 zł, prac. WUBP 64.132 zł, Liga Kobiet przy Woj. Urz. Bezp. P. 5.425 zł, prac. umysł. f-y „Kauczuk" 2.710 zł oraz ofiarodawcy za pośredn. „Ziemi Pom." — 84.935 zł.

Dary w naturze złożyli w ratuszu, pok. 13, nast. ofiarodawcy: Liga Kobiet przy Woj. Urz. Bezp. Publ. (odzież), Kol. Straż Poż. (sprzęt kuchenny), Państw. Zakł. Przem. Drzewn. (114 kg kaszy), p. Tysler, ul. Wileńska 12 (odzież) oraz Straż Więzienna w Bydg. (350 kg mąki żytniej).

Wszystkim ofiarodawcom przewodniczący Miejskiego Kom. Przeciwpowodziowego wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie, apelując do społeczeństwa o dalszą ofiarność.

Poznaj Bydgoszcz

BYDGOSZCZ (lit). W sali MRN odbył się odczyt o ruchu ludnościowym w Bydgoszczy, wygłoszony przez nacz. Wydz. Ewidencji Ludności p. M. Werkę.

Odczyt był pierwszym z tych, jakie w przyszłości wygłoszone zostaną w ramach cyklu odczytów na tematy gospodarcze i społeczne Bydgoszczy przez zorganizowany z inicjatywy prezydenta miasta Twardzickiego przy Zarządzie Miejskim komitet programowo-redakcyjny. Przed odczytem prezydent Twardzicki zapoznał zebranych z celem referatów, które zostaną wygłoszone przez członków komitetu. Następnie wysłuchano obszernego i rzeczowego referatu p. Werki, omawiającego ewidencję ludności i statystykę, ludność miasta wg dzielnic, największe zaludnienie ulic, ludność wg wieku i płci, naturalny ruch ludności, popełnione samobójstwa, choroby zakaźne, ruch wędrowny ludności w r. 1946, liczebność obywateli obcej przynależności państwowej, teren miasta, szkolnictwo, przemysł i rzemiosło, handel prywatny itd.

Prelegent przedstawiając rozwój gospodarczy i społeczny naszego miasta operował szeregiem cyfr, doskonale ilustrujących rozwój poszczególnych dziedzin naszego życia. Do sprawy tej powrócimy w numerach najbliższych.

Nowa organizacja urzędów inwalidzkich

na terenie woj. Pomorskiego

BYDGOSZCZ. (a) Na terenie woj. pomorskiego zostały utworzone następujące urzędy inwalidzkie: 1. Okr. Urząd Inw. w Bydgoszczy (ul. Cieszkowskiego 6) — jako urząd II inst., właściwy terytorialnie dla całego województwa. 2. Obw. Urz. Inw. w Bydg. (ul. Cieszkowskiego 6) jako urząd I inst., właściwy teryt. dla miast: Bydgoszczy i Inowrocławia i powiatów: bydgoskiego, chojnickiego, inowrocławskiego, sępoleńskiego, świeckiego, szubińskiego, tucholskiego i wyrzyskiego. 3. Obw. Urząd Inw. w Toruniu (ul. Czarneckiego 16-18) — jako urząd I inst., właściwy teryt. dla miast: Torunia, Grudziądza, Włocławka i powiatów: brodnickiego, grudziądzkiego, chełmińskiego, lipnowskiego, lubawskiego, nieszawskiego, rypińskiego, toruńskiego, wąbrzeskiego i włocławskiego.

Równocześnie uległy likwidacji: Oddz. spraw inw. Wydz. Pracy i Op. Społ. Urz. Woj. Pom., jakoteż referaty spraw inw. starostw pow. w Bydgoszczy i Toruniu.

Wymienione urzędy powołane są do załatwienia spraw inwalidów woj. i wojskowych oraz osób pozostałych po nich, wynikających z ustawy z dnia 17. 3. 32 r. o zaopatrzeniu inw. Do czasu przejęcia przez te urzędy tej części agend inw., która na podstawie poprzednio obowiąz. przepisów należała do władz skarb., co nastąpi na podstawie specj. zarządzenia, przewidzianego dekretem, kompetencje urzędów inw. są takie same, jak dotychczasowego Oddz. Spraw Inw. przy Urz. Woj. i referatów spraw inw. przy starostwach pow.

Całą Bydgoszcz zgromadzi

„Żywy dziennik" na rzecz powodzian

Artyści i dziennikarze wystąpią w „Resursie"

Dotkniętej klęską powodzi ludności woj. pomorskiego śpieszą z pomocą wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Dziennikarze bydgoscy zrzeszeni w Kole Dziennikarzy Bydgoskich przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. — Oddział Pomorski pragnąc również pomóc ofiarom wiosennej powodzi, organizują w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 19 w wielkiej sali Resursy Kupieckiej „Żywy dziennik".

Program, którego wszyscy bydgoszczanie, pragnący zasilić fundusz powodziowy, wysłuchają przy stolikach — zawierać będzie tryskające humorem felietony, humoreski, aktualne fraszki i szereg innych rodzajów literackich w porządku, w jakim czyta się gazetę. W „Żywym dzienniku" wezmą udział również znani artyści scen warszawskich, łódzkich i bydgoskich z p. Olą Obarską na czele. Prawdopodobny jest udział święcącej obecnie na scenie bydgoskiej triumfy p. Ireny Górskiej. Ponad to program urozmaicą znani nam z najlepszej strony artyści Teatru Polskiego w Bydgoszczy i Polskiego Radia. Przygrywać będzie jeden z najulubieńszych w Bydgoszczy zespołów muzycznych.

Bliższe szczegóły rewelacyjnej imprezy podamy w numerach następnych. Dziś jednak już zaznaczamy, że „Żywy dziennik" zgromadzi najtęższe pióra i najlepszych wykonawców.

Hasło bydgoszczan od dnia dzisiejszego brzmi: „W czwartek idziemy na Dziennik".

Groźba wścieklizny

w woj. Pomorskim

BYDGOSZCZ. (re) Rozszerzanie się wścieklizny wśród zwierząt w woj. pomorskim zmusiło władze do wydania zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia tej strasznej chorobie zwierząt.

W n-rze 6 „Pom Dziennika Wojew." opublikowano zarządzenie, na mocy którego wszystkie psy w wieku ponad trzy miesiące, znajdujące się na obszarze naszego województwa, z wyjątkiem psów stanowiących własność służbową MO, muszą być opatrzone znakiem rozpoznawczym (płytką metalową na obrożach lub szorkach) z wyszczególnieniem nazwy powiatu, miejscowości, pochodzenia i nr domu lub rejestracji psów, umożliwiających ustalenie właściciela psa. Znaczki te winien dostarczyć za ustaloną opłatą Zarząd Gminny wzgl. Zarząd Miejski. Wszystkie Zarz. Gmin obowiązane są prowadzić rejestrację i dokładną ewidencję psów znajdujących się na terenie gminy. Przepisy te obowiązują również w wypadku, jeżeli psy pozostają na terenie gminy tymczasowo, dłużej jednak niż 8 dni.

Właściciele psów w wieku ponad 3 miesiące zobowiązani są zgłaszać je, podając dokładny opis psa, jego rasę, płeć, maść i wiek.

Zarządy Gmin będą przeprowadzać kontrole i w wypadku stwierdzenia niezastosowania się do zarządzenia, będą karać właścicieli psów. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 22 marca br.

Roczny zjazd obwodu PZZ.

BYDGOSZCZ (as). Roczny zjazd obwodu Polskiego Zw. Zachodniego na miasto i powjat bydgoski odbędzie się w środę, 23 kwietnia br. o godz. 16 w lokalu PZZ przy ul. Śniadeckich 8.

Porządek obrad zjazdowych podany będzie uczestnikom przy rozpoczęciu zjazdu. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości delegatów drugi zjazd odbędzie się pół godziny później, przy czym bez względu na ilość obecnych uchwały zjazdu będą prawomocne.

Zarząd obwodu PZZ prosi delegatów kół, członków i sympatyków swej organizacji o liczne przybycie na zjazd.

(fe) 8 worków skórgumy wagi 270 kg skradziono z magazynu Zakł. Elektrycznych Pomorza.

Przygotowania do „Dnia Lasu"

Zebranie organizacyjne Woj. Kom. Obchodu

BYDGOSZCZ. (b) W sali posiedzeń Urzędu Woj. odbyło się pod przewodnictwem przew. WRN dr Wiechno posiedzenie organizacyjne Woj. Kom. Obchodu „Dnia Lasu", który odbędzie się 26 kwietnia br. Referat informacyjny wygłosił inż. Zdrójkowski z Dyr. Lasów Państw., który przedstawił zniszczenia wyrządzone przez okupanta w zalesieniu kraju, podkreślając, iż największe z nich przypadają na tereny wschodnie Polski. Obecnie znaleźliśmy się w takim położeniu, iż zmuszeni jesteśmy kopalniaki i papierówkę sprowadzać ze Szwecji. Po omówieniu znaczenia lasu dla życia kraju, mówca przedstawił wartość propagandową obchodu, który w tym roku będzie specjalnie uroczysty. M. in. Gł. Kom. „Dnia Lasu" ogłasza konkurs na opracowanie broszurki pt. „Znaczenie lasu w życiu człowieka" oraz na zdjęcia fotograficzne lasów polskich.

Z kolei zabrał głos prof. Remer, który wskazał na znaczenie zadrzewienia jako podstawowego elementu piękna krajobrazu i podkreślił znaczenie wychowawcze ochrony przyrody.

Następnie powołano Komitet Woj. Obchodu „Dnia Lasu" z wicewojewodami Trzebińskim i Jakubowiczem, prez. m. Bydgoszczy Twardzickim oraz prez. m. Torunia Dobrowolskim na czele. Protektorat nad obchodem objęli wojewoda pomorski, przewodniczący WRN, rektor MK, kurator Okr. Szk., d-ca OW, dyr. Lasów Państw., przew. OKZZ i prezes Sądu Apelacyjnego.

Z kolei powzięto uchwałę odnośnie odezwy do społeczeństwa (którą zamieścimy w najbliższym numerze) i okólnika w sprawie powołania i organizacji kom. pow., gminnych i gromadzkich. Przyjęto ramowy program „Dnia Lasu", który składać się będzie z nabożeństwa z kazaniem okolicznościowym, akademii w teatrach, szkołach i świetlicach, odczytów, wycieczek do lasu (z prelekcjami), akcji zadrzewienia dróg, ulic, placów, zieleńców itp. symbolicznego sadzenia drzew, konkursu na najlepsze wypracowania szkolne: „Las w życiu człowieka", „Las w kształtowaniu klimatu" itp. oraz powzięcia uchwał przez Gromadzkie Rady Nar. i Zw. Samop. Chł. w sprawie zalesienia lasów chłopskich i nieużytków gromadzkich.

Na zakończenie w wolnych wnioskach, przedstawiciel Filmu Polskiego zaprojektował wyświetlanie przezroczy propagandowych w kinach.

Tania trzoda i bydło

(a) Do Zarządu Miejsk. w Bydgoszczy wpłynęło pismo od Zarządu Gminy w Bielsku — Gminy Kleniewo pow. płocki. W piśmie tym Zarząd Gminy donosi, że w osadzie w Bielsku odbywają się w każdą środę targi na bydło rogate i trzodę chlewną. Na targi te przywożona jest tak duża ilość żywca, że wskutek małego zbytu rolnicy muszą zabierać trzodę i bydło z powrotem do swych domów. Podkreślając, że ceny są na tamtejszym terenie bezkonkurencyjne, Zarząd Gminy w Bielsku apeluje za pośrednictwem Zarządu Miejsk. w Bydg. do kupców tut., aby przyjeżdżali do Bielska po zakup żywca.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. podaje do wiadomości, że w związku z zarz. władz nadzorczych zarządza się zmianę rejestr. kart żywn. z m. stycznia, lutego i marca 1947 r. na materiały włókien, wg poniższych wytycznych: Wszystkie Zakł. Pracy rejestrują zbiorowo swych pracown. w jednym z punktów rozdzielczych niżej podanych.

Spółdz. Prac. Miejsk. w Bydg. ul. Jezuicka 4 i Pomorska 60, Sklepy Bydg. Spółdz. Spoż.: Sklep nr 1 Al. 1 Maja 31, Dworcowa 27, Zduny 1, Al. 1 Maja 32, Wełn. Rynek 4 Al. 1 Maja 87, Śniadeckich 49, Sienkiewicza 41, Al. 1 Maja 9, Dworcowa 67, Spółdz. Sam. Chł. Aleje 1 Maja 67, f-ma Matecki, St. Rynek 14, „Bławat" Podwale 15, Cywiński I-ej Armii Wojska Polskiego 7, Głaziński i Darowny, Al. 1 Maja 61, Kilian, Długa 14, Pilaczyński Dworcowa 11, Kruszczyński, Poznańska 8 Zakulski, Długa 9, „Bata", Plac Daszyńskiego Spółdz. Prac. PKP, ul. Dworcowa 83.

Zaznacza się, że niedopuszczalna jest rejestr. indywidualnie kart żywnościowych mających pieczęć zakł. pracy. Indywidualnie rejestr. mogą się osoby, które pobrały karty żywn. przez Kom. domowe.

Ci pracownicy, którzy zarejestr. się indywidualnie muszą odebrać kupony rejestr. odc. nr 4 kart żywn. I prac. wyd. przez Zarz. Miejski oraz kart „MK" odc. III w danym punkcie rozdz. i złożyć w swym zakł. pracy, który dokona rejestr. zbiorowo. Zakł. pracy winny złożyć odc. rejestr. przy rejestr. naklejone po 100 sztuk na arkuszach papieru.

W wypadku zagubienia karty żywnościowej przez uprawnionego, należy uzyskać zaświadczenie z miejsca pracy w dwóch egzempl. stwierdzające, że uprawniony w danym okresie pracował i kartę żywn. I kat. prac. otrzymał. Zaświadczenie to musi być potwierdzone przez Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. ul. Grodzka 25. Jeden egzem. zaświadczenia będzie służył za podstawę do rejestr. w punkcie rozdzielczym, drugi zaś musi być złożony w punkcie rozdzielczym przy odbiorze towaru i będzie służył jako podstawa do rozliczenia dla punktu rozdzielczego.

Na zaświadczeniu tym punkt rozdzielczy musi wypisać ilość i rodzaj towaru wydanego oraz jego wartość punktową, co znowu musi być potwierdzone podpisem odbierającego. Zaznacza się, że powyższe zaświadczenia nie mogą być rejestr. indywidualnie, a jedynie przy rejestr. zbiorowej przez zakł. pracy. Dotyczy to również uprawnionych pobierających karty I prac. „MK".

Termin rejestr. do dnia 17 kwietnia 47 r. Punkty rozdzielcze rozliczą się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 kwietnia 47 r. godz. 12-ta w Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy Grodzka 25, pok. 7.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Piątek g. 19.30: „Żabusia", sobota g. 19.30: „Ci co wrócili".

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Piątek i sobota: nieczynny.

POMORSKI DOM SZTUKI: Wystawa pt. „Kobiety w Ravensbrück" — rysunki-akwarele i tempera Jadwigi Simon-Pietkiewiczowej.

RESURSA KUPIECKA: Czwartek g. 19: Żywy dziennik.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Piętro wyżej. Polonia: Królewna Śnieżka. Orzeł: Kochaj tylko mnie. Wolność: Weseli marynarze. Gryf: Dusze nieujarzmione. Bałtyk: Najazd.

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12 45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od godz. 9—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. soboty po poł.), Ludowa: otw. codz. od 11—12.45 i od 15—17 45 (z wyj. środy i soboty po poł.). Zarz. Woj. TUR (Al. 1 Maja 14) otw. codz. z wyj. niedzieli i świąt od godz. 16—19.

DYŻURY APTEK: Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14, Pod Złotym Orłem, Rynek 1 tel. 19-31.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

SOBOTA, 12 KWIETNIA 1947 r.:

6,00 Progr. og.-polski. 9,35 Wiad. miejscowe i ogłosz. 9,40 Dykt. programu dla radiowęzłów. 14,50 Przegl. prasy pom. 15,00 Progr. og.-polski. 19,15 Wiecz. wiad. Pomorza. 19,20 Rozmowa z radiosłuchacz. 19,25 Jazz i piosenka. 19,57 Progr. og.-polski. 23,25 Koncert życzeń. 23,55 Zakończenie audycji.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 9 kwietnia 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej:

		Cena orientacyjna za 100 kg
Jęczmień przem.	zł	2300—2400
Jęczmień browar	zł	2700—2800
Owies pastewny	zł	2400—2500
Kasza jęczm 70%	zł	3700—3800
Otręby pszenne	zł	1700—1750
Otręby żytnie	zł	1550—1600
Otręby jęczmienne	zł	1550—1600
Groch Victoria	zł	4000—4300
Groch Folgera	zł	3700—3900
Groch polny	zł	3000—3200
Wyka letnia	zł	3400—3500
Peluszka	zł	3300—3400
Łubin żółty	zł	2400—2500
Łubin niebieski	zł	2300—2400
Łubin niegorzki	zł	3100—3300
Seradela	zł	3300—3500
Koniczyna czerwona	zł	22000—24000
Koniczyna biała	zł	16000—18000
Lucerna krajowa	zł	16000—18000
Siano prasowane	zł	600— 650
Siano luźne	zł	500— 550
Słoma prasowana	zł	350— 400
Ziemniaki jadalne	zł	550— 600

Podaż: zwiększona. Tendencja: utrzymana.

Wypadek przy pracy

BYDGOSZCZ. (x) Na ostatnim przystanku tramwajowym przy ul. Chodkiewicza konduktor Franciszek Zieliński, zam. przy ul. Śniadeckich 34, w czasie przetaczania i przyczepiania wozów tramwajowych został w pewnej chwili uderzony tak nieszczęśliwie, że doznał zgniecenia klatki piersiowej. Tramwajarza odstawiono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

Chleb zdrożał

BYDGOSZCZ (tim). Na piątym z kolei zebraniu komisji cennikowej odbytym w dniu wczorajszym w sali MRN ustalono następujące ceny artykułów spożywczych w handlu wolnorynkowym na terenie miasta Bydgoszczy.

Chleb pytlowy — 33 zł, mąka pszenna 80% — 85 zł, mąka żytnia 90% — 33 zł, bułka 50 g — 5 zł, chleb pszenny — 45 zł, kasza jęczmienna — 45 zł, groch — 55 zł, fasola — 65 zł, buraki — 15 zł, marchew — 15 zł, kapusta kiszona — 35 zł, cebula — 55 zł, kiełbasa zwykła — 280 zł, słonina — 280 zł, sadło — 300 zł, smalec — 380 zł, masło mleczarskie — 480—500 zł, masło wiejskie — 420 zł, mleko — 28 zł, jajko — 12 zł, cukier — 175 zł, kawa prawdziwa — 1250 zł, twaróg podpuszczany — 60 zł, twaróg kwaszony — 80 zł, ser pełnotłusty — 300 zł, ser 30% — 420 zł, ser 20% — 160 zł, ser 10% — 100 zł, sól biała — 10 zł, mięso wołowe — 220 zł, mięso cielęce — 200 zł, kotlet — 250 zł, szynka — 240 zł, łopatki — 240 złotych.

Świat w kilku wierszach

W wyborach samorządowych w stolicy Chile, komuniści uzyskali 132 mandaty na ogólną liczbę 178.

W Kanadzie rozeszły się pogłoski o projektowanym odwołaniu ambasadora kanadyjskiego z Moskwy. Ambasador nie opuści jednak ZSRR przed zamianowaniem jego następcy.

Jak donosi agencja Reutera, przed amerykańskim sądem wojsk. w Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko b. generałowi SS Pohlowi, oskarżonemu o współudział w tworzeniu niemieckich obozów koncentracyjnych i kierowanie nimi.

Wbrew obiegającym pogłoskom o abydykacji króla duńskiego Christiana X, król ten nie zrezygnował z tronu, a wyznaczył jedynie regenta, syna swego, księcia Fryderyka.

Nowy wicekról Indii, lord Mountbatten przeprowadził rozmowę z przywódcą Muzułmanów, Iinnah, a następnie z szefem tymczasowego rządu indyjskiego, Pandit Nehru, który po tej rozmowie pertraktował z kolei z Ghandim.

Generalny konsul jugosłowiański w Salonikach Illicz, oraz 3 innych Jugosłowian i kierowca doznali poważnych obrażeń w katastrofie samochodu, którym jechali drogą w pobliżu Salonik.

Przed sądem w Sztutgardzie rozpoczął się proces b. min. finansów Rzeszy Schachta.

Oddział Baskijczyków opanował w Święta Wielkanocne stację nadawczą radia gen. Franco w San Sebatian, wznosząc okrzyki: Precz z Franco! Niech żyje wolna Baskia!

W walce, jaka miała miejsce w Casablanee między żołnierzami senegalskimi a Marokańczykami zginęły 64 osoby. Obecnie w mieście już przywrócono spokój.

Prezydent Truman przyjął dymisję dyrektora międzynarodowego funduszu monetarnego, Wighta.

W Alpach lawina zasypała 78 uczestników wycieczki górskiej. Dotychczas zdołano odnaleźć tylko 5 turystów.

Z Madrytu donoszą, że dzienniki hiszpańskie otrzymały zezwolenie na przedrukowanie manifestu pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana, przebywającego obecnie w Portugalii.

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że termin przetargu ogłoszonego w prasie w dniu 4. IV. 47 został przełożony na dzień 16. IV. br., o godz. 10-tej.

w/z Kier. Oddz. Gosp.
1101) (—) G. Brzezińska

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na zlecenie BOP firma Højgaard i Schultz, Odbudowa Portu w Gdyni, ogłasza przetarg ofertowy na dostawę wyposażenia dla nurków, według wzorów, które można obejrzeć na miejscu, a mianowicie:

3 par rękawic gumowych,
7 swetrów wełnianych,
3 par kalesonów wełnianych,
4 chustek na szyję wełnianych,
16 par skarpet wełnianych,
6 par pończoch wełnianych,
2 par rękawic wełnianych,
3 szt. beretów baskijskich,
8 szt. kombinezonów,
1 noża dla nurka kompl.

Przedmioty wymienione w pnktach 2—8 winny być wykonane bezwzględnie z czystej stuprocentowej wełny.

Termin otwarcia ofert: 21 kwietnia 1947 r. o godz. 11.

Szczegółowe warunki przetargu oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze firmy Højgaard i Schultz w Gdyni, przy ul. Chrzanowskiego 6, w godzinach od 9 do 13, telefon 2-15-10.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na dostawę wyposażenia dla nurków", należy składać do dnia 21 kwietnia 1947 r. do godz. 11.

Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie ogłasza przetarg na dzierżawy jeziorowych obwodów rybackich na terenie południowej części województwa szczecińskiego, okręgu podległego Okręgowemu Zarządowi PNZ w Szczecinie w powiatach 1 Chojno 2 Choszczno 3 Gryfin, 4 Gryfice 5 Kamień 6 Łobez 7 Myśliborz 8 Nowogród 9 Pyrzyce 10 Stargard 11 Szczecin 12 Wołyń.

O dzierżawę obwodów rybackich ubiegać się mogą osoby fizyczne i prawne, posiadające uprawnienie do wykonania zawodu rybackiego w myśl ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r § 22, z tym, że o dzierżawę obwodów rybackich o powierzchni ponad 250 ha mogą się ubiegać tylko osoby prawne.

Zarząd Okręgowy PNZ w Szczecinie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

W ofercie należy podać wysokość proponowanego czynszu dzierżawnego, którego ekwiwalent wynosi ilość kg szczupaka , h. w stosunku rocznym.

Termin składania ofert upływa z dniem 30. 4. 1947 r.

Oferty należy nadsyłać do Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie, ul. Wincentego Pola nr 6. (0868r

Kucharka gotuje na wszelkie uroczystości. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 13/10. (9645

Kupiec branży kolonialno-spożywczej, żelaza, materiałów budowlanych i restauracji, średnie wykształcenie, żonaty, bezdzietny, kilkanaście lat praktyki oraz znajomością biurową poszukuje pracy. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Kupiec". (9658

POSZUKIWANIA

Poszukuję siostrę Zofię Kurdejko i Kazimierę Poźniak. Wiadomości proszę kierować: Gdańsk-Wrzeszcz, Sejnicz Stefan, Grażyny 2 m. 6 dla Nowicka Eleonora. (1091

Jerzego Malczewskiego, wywiezionego z Warszawy po powstaniu do Brzegu, proszę o wiadomość w sprawie Czesława Górskiego pod Bydgoszcz, Stary Rynek 1 m. 5. (9656

Poszukuję syna Zygmunta Bagińskiego, urodz. w Stanisławowie 1912 roku, do wojny przebywającego na politechnice lwowskiej, jakąkolwiek wiadomość o nim, kierować proszę: Bagińska Antonina, Kłodzko, ul. Wawelska 6. (1095

Maciejko Józefa, domu Łaba, Lwów lub Gołębiowski Fl. z Żołkwi mają wiadomości o spadku po Dominiku u Kalisieckiego Ignacego. Pisarzów 35, pow. Kamienna Góra, Dolny Śląsk. (1107

ZGUBY

5.000 zł nagrody, kto mi zwróci zgubione papiery — Kennkartę, kartę rzemieślniczą, prawo jazdy itd. na nazwisko Bonin Leon, Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 115. (9657

POKOJE

Pokój umeblowany potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz, Śniadeckich 2, Jankowski. (9658

MATRYMONIALNE

Panna lat 40, posiadająca 25 ha gospodarstwo rolne poszukuje męża rolnika z dobrym charakterem i gotówką do lat 48. Oferty „PAR" — Toruń, Mostowa 38 pod „303". (1088

Blondynka, lat 22, córka kupca poślubi pana, wyższym wykształceniem, wysokiego, przystojnego, dobrym charakterem. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „9650". (9650

NAUKA

STENOGRAFII DROGĄ KORESPONDENCYJNĄ naucza Centr. Związek Stenografów, Łódź, Piotrkowska 83. Żądać prospektów. 0829

KUPNO

Wełnę owczą, surową skupuję i zamieniam. Płacę najwyższe ceny. „Wełna", Bydgoszcz 3-go Maja 22, telefon 3732 (9576

Kupię komplet maszyn do mydeł toaletowych Fabryka Mydła „Lotnik" Łódź, Limanowskiego 101, tel. 113-94 (1008

Epidiaskop, Mikroskop 3 obiektywowy, aparat film 16 m/m zakupi D/H Świtezianka, Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel 126-62. (0376

Poszukuję jaj wylęgowych od kur Orpingtonów żółtych, czystej rasy. Wiadomość: Skierniewice, Gałeckiego 11, Włodarska. (1087

Domek kupię zaraz. Oferty pod „Domek" do IKP, Bydgoszcz. (9661

Krajarkę do papieru (gilotyna) kupię. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „9654". (9654

Kupimy 2 chłodnice w dobrym stanie do ciężarowych samochodów: Ford V 8 oraz 1 kompletny silnik Citroen, 6 cyl. i 1 Chevrolet, 6 cyl. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 pod „885". (1109

Szafki drewniane, przegródkami po jedwabiu Gütermana lub innych firmach, oraz katalogi narzędzi fornitur Flumego, Jacoba zakupi „Składnica Zegarmistrzowska" Bydgoszcz, Długa 36 (9662

SPRZEDAŻ

Sieci — artykuły wędkarskie wysyła kupcom „Rybak" Gdynia, Świętojańska 47 (0858

Filateliści pincety luksusowe 250 zł, dla odsprzedawców rabat, Poznańska Filatelia Armii Czerwonej 2 (1036

Bieliznę damską, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomiejska 4 (0954r

Skórgumy po cenach hurtowych różne gatunki i grubości wysyłamy za zaliczeniem „Reklama" Łódź Piotrkowska 46 Wzory na żądanie (0871r

Sprzedam walce grawerowane wyrobu węży sztucznej, 35 cm. Monika Fogler, Ostrzeszów, Szeroka 4. (1105

„MUZYKA I NUTY" Łódź, Nawrot 22, tel 137-41 Sprzedaż — kupno instrumentów muzycznych skrzypiec, gitar mandolin instrumentów dętych, oraz przyborów muzycznych. (0833

Victoria — klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź Piotrkowska 46 (0542

RÓŻNE

Lekarka dentystka, posiadająca kompletne urządzenie zawodowe poszukuje lekarki-dentystki lub uprawnionego technika, mieszkaniem celem współpracy. Miejscowość obojętna. Oferty Włocławek, Pocz. Główna 1, Poste-restante W. K (1106

„HOLLYWOOD" Sopot, Grunwaldzka 12, wykonuje trwałą ondulację bezprądową płynem amerykańskim. (1090

Włocławek Biuro Pośrednicze kupna sprzedaży domów, willi, placy Nienałtowski Jerzy, ul Starodębska 12/2, tel. 16-46 (0919

UWAGA! UWAGA! Urzędy! Instytucje! Przedsiębiorstwa! Maszyny do księgowania i liczenia „Astra" jako specjalność, oraz inne liczące i piszące naprawia fachowo dypl. specjalista maszyn do księgowania, przebudowa maszyn do pisania na układ polski, przy większej ilości na bardzo dogodnych warunkach. E Kamiński, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25 Tel 32-85 (0535

Zastarzałe artretyzm, reumatyzm, hemoroidy, ischias, kataty kiszek, żołądka usuwam środkami naturalnymi. Można załatwiać listownie. Załączyć znaczek pocztowy. Kazimierz Szustkiewicz, Stare Oleśno, poczta Oleśno Śląskie. (1104

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie (2902r

PRACA

Krawcy na duże sztuki potrzebni. Kochański Bydgoszcz, Śniadeckich 25/4 (9649

Potrzebny od zaraz zdolny czeladnik, kamasznik i zdolny szewc. Pracownia szewsko-cholewkarska, Bydgoszcz, ul. Długa 39. (9597

Starszą ekspedientkę rzeźnicką do samodzielnego prowadzenia składu poszukuje. Rzeźnictwo Inowrocław, Panny Marii 4. (1093

Orkiestrę doborową, zespół 5 do 6 osób oraz dobrego kucharza zaangażuje od 1. 5. 47. Oferty: Słupsk — Skrytka pocztowa 224. (1092

Rolnik starszy, samotny, poszukuje posady. Wiadomość Franciszek Świetlik, Budzyń, poczt. Kotomierz. (9647

Pomocnica domowa, dobrym gotowaniem, referencjami potrzebna wyjazd do Warszawy. Bydgoszcz, Kołłątaja 1/4. (9652

Czeladnicy i podręczne potrzebni. Zakład Krawiecki Woźniak, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 16. (9644

Stolarz budowlany potrzebny od zaraz. Zgłosić Fr. Sobiesiński, Bydgoszcz, Pod Blankami 16. (9651

Cholewkarz dobry fachowiec może się zgłosić. Szczepański Inowrocław, Karola Marcinkowskiego 5 (1089

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I

Dnia 12 kwietnia 1947 r. (sobota):

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,02 Muzyka. 7,15 Wiad. poranne. 7,40 Muzyka. 8,40 Skrzynka P. C. K. 15,30 Skrzynka Techn. 16,00 Dziennik popoł. 16,12 Muzyka popul. 17,15 „Przy sobocie po robocie" 20,02 Dziennik wiecz. 21,00 Słuchowisko. 21,45 Aud. rozrywk. 22,00 „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Koncert Ork. Tanecznej P. R. 23,00 Ostatnie wiad. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

14,02 Muzyka rozrywkowa. 14,43 Muzyka rozrywk. 19,35 Muzyka ludowa. 23,00 Muzyka popularna.

Humor zagraniczny



— Mój panie Alfredzie, chyba dosyć razy mówiłam, że jesteś pan dla mnie powietrzem!

— Oczywiście panno Kunegundo, ale bez powietrza nie można przecież żyć!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) Telefon 2429. Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI, PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP". DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW" BYDGOSZCZ UL MARSZ FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodziny pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 18 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. B-035280